

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 90/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 146/18			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	K. R. (1) vel P. W.	Sporządzenie notatki urzędowej, której kopia znajduje się na k. 10958-10961 akt sprawy przez funkcjonariusza Policji - detektywa (...) Komendy Powiatowej Policji w S. asp. szt. S.	zeznania świadka S. S. (1)	k. 11882-11885

		S. (1), której treść sugeruje, że pomimo niepopelnienia przez oskarżonego K. R. (1) vel P. W. zbrodni zabójstwa jego żony A. R., w toku prowadzonego śledztwa uzyskano instrukcje, aby to jego obciążyć takim zarzutem.		
informacja Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w S. z dnia 29.01.2022 r.	k. 11820			
2.1.2.2.	K. R. vel P. W.	Posiadanie przez adw. V. R. prowadzącego Kancelarię (...) w W. - RFN (miejsce ostatniego zamieszkania oskarżonego) oryginału listu pożegnalnego, którego autorką miałyby być A. R. oraz dokumentu w postaci umowy ubezpieczenia na życie zawartej z (...), z której wynikać ma, że K. R. (1) vel P. W. nie był osobą uprawnioną do uzyskania świadczenia po śmierci A. R..	Pismo skierowane przez adw. V. R. z zapytaniem czy dokumenty, o które zwrócił się do niego tut. SA, oskarżony mu przekazał, pismo-odpowiedź udzielona tut. SA, uzupełnienie wcześniejszej odpowiedzi, tłumaczenia w.w. pisma na język polski, a nadto kopie 3 pism nadesłanych przez w.w. adwokata, podpisanych "A. R.", w tym listu pożegnalnego opatrzonego datą 16.10.2014 r. (k. 11829)	k. 11816, 11817, 11823, 11824, 11829-11834,

1.6. <b>Ocena dowodów</b>			
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
2.1.2.1			
zeznania świadka S. S. (1)	Zarówno zeznania świadka S. S. (1), jak i informacja uzyskana z Wydziału Kryminalnego KPP w S., dotycząca wstępnej weryfikacji autorstwa notatki urzędowej, której kopia znajduje się na k. 10958-10961, świadczą o tym, że wskazana wyżej notatka nie została sporządzona przez asp. szt. S. S. (1), a ponadto -		

	<p>że nie przypomina sobie, aby w sprawie K. R. (1) vel P. W. wykonywała jakiegokolwiek czynności. Oskarżony ujawnienia źródła pochodzenia teje notatki, korzystając z prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na zadane mu pytania. W takim stanie rzeczy, brak było uzasadnionych podstaw, aby potraktować przedmiotową notatkę jako podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.</p>		
<p>2.1.2.2</p>	<p>Pismo skierowane przez adw. V. R. z zapytaniem czy dokumenty, o które zwrócił się do niego tut. SA, oskarżony mu przekazał, pismo-odpowieź udzielona tut. SA, uzupełnienie wcześniejszej odpowiedzi, tłumaczenia w.w. pisma na język polski, a nadto kopie trzech pism nadesłanych przez w.w. adwokata, podpisanych "A. R.", w tym listu pożegnającego opatrzonego datą</p>	<p>Fakt posiadania przez adw. V. R. oryginału listu pożegnającego autorstwa pokrzywdzonej A. R. nie został potwierdzony, o czym świadczy zarówno treść odpowiedzi w.w. adwokata, jak też charakter pisma opatrzonego datą 16.10.2014 roku oraz podpisem o treści: "A. R.", bowiem w sposób oczywisty nie stanowi ono oryginału. Adw. V. R. poinformował jednocześnie, że nie dysponuje umową</p>	

	16.10.2014 r. (k. 11829)	ubezpieczenia zawartą z (...).	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Obrońca oskarżonego zarzucił w apelacji</p> <p>1. w zakresie czynu z pkt. I części wstępnej wyroku:</p> <p>a) naruszenie przepisu art. 170 § 2 k.p.k., także art. 6 k.p.k. (pozbawienie prawa do obrony) przez oddalenie wniosku dowodowego z dnia 5 marca 2020 r., w którym obrona wносиła o przesłuchanie świadków, które to dowody miały wykazać, iż oskarżony w chwili śmierci pokrzywdzonej przebywał w zdecydowanie odległej miejscowości (W. w N., około 800 km) od miejsca zdarzenia, a więc nie mógł dokonać zarzucanego czynu, które to twierdzenie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	



	stoi w przeciwieństwie do stanowiska oskarżyciela publicznego.			
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Nietrafny okazał się zarzut naruszenia prawa do obrony oskarżonego, które na gruncie tego postępowania miało przejawiać się bezzasadnym oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego z dnia 5 marca 2020 r. o przesłuchanie w charakterze świadków sześciu osób, które miały mieć styczność z K. R. (1) w miejscu jego zamieszkania, tj. w W. w dniu zdarzenia, tj. 16 października 2014 r. (k. 8503-8504, t. XLIII).</p> <p>Nie ulega wątpliwości, że zasada gwarantująca w procesie karnym prawo oskarżonego do zwalczania przedstawionych mu zarzutów oraz podważania obciążających go dowodów, wyrażona</p>				

w art. 6 k.p.k. znajduje swoje szersze umocowanie mające rangę gwarancji konstytucyjnej (art. 42 ust 2 Konstytucji RP), a ponadto wynika z uregulowań międzynarodowych (art. 6 ust. 3 lic. c EKPC). Niewątpliwe jest zatem, że respektowanie prawa oskarżonego do obrony jest istotnym wymogiem procesowym i ważkim elementem rzetelnego procesu. Prawo do obrony może być wykonywane w różny sposób - poprzez działania obrońcy, osobistą aktywność oskarżonego lub też poprzez jego bierną postawę. Realizowanie tego prawa następuje przy wykorzystaniu różnych instytucji przewidzianych w przepisach procesowych (S. Steinborn /red./, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów LEX/el. 2016). Zarówno osobista aktywność oskarżonego, jak też działania obrończe pełnomocnika procesowego

wyrażają się w szczególności korzystaniem z inicjatywy dowodowej, jak też aktywną postawą w toku przeprowadzanych dowodów (zadawanie pytań, składanie oświadczeń itp.).

Podniesienie zarzutu naruszenia prawa do obrony, a więc przepisu art. 6 k.p.k., zawsze winno być w środku odwoławczym połączone ze wskazaniem konkretnego przepisu, którego uchybienie miało skutkować naruszeniem tej generalnej zasady procesu karnego (por. post. SN z 27.02.2019 r., III KZ 10/19, LEX nr 2626774). Zarzut apelacji obrońcy oskarżonego podniesiony w pkt 1a, spełnia powyższy warunek, bowiem identyfikuje nierespektowanie przez Sąd pierwszej instancji zasady wyrażonej w art. 6 k.p.k. jako naruszenie przepisu art. 170 § 2 k.p.k. Powoduje to jednak jedynie poprawność zarzutu odwoławczego, nie

przesądza natomiast o jego skuteczności. Konkretyzując podniesione na tym tle zastrzeżenia, obrońca stwierdził, że oddalenie wniosku dowodowego złożonego w dniu 5 marca 2020 r. (k. 8503-8504), dotyczącego przesłuchania w charakterze świadków sześciu osób, które miałyby potwierdzić obecność K. R. (1) vel P. W. w dniu 16 października 2014 r., a więc w dniu zabójstwa A. R., w miejscowości W. na terenie N.(800 km od miejsca zdarzenia), nie było zasadne, bowiem nie mogło być motywowane zbyt późnym zgłoszeniem tego wniosku i wskazaniem, że przeprowadzone wcześniej dowody nie potwierdziły tezy dowodowej, którą oskarżony chciał wykazać zeznaniami wnioskowanych świadków (dalej używane będzie tylko poprzednie nazwisko oskarżonego: "R. (1)" /przyjął nazwisko żony "R. (1)", jego rodowe, to "W."/ - dla zachowania

zgodności z formułą  
przyjętą w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku /nazwisko  
"W. (1)" przyjął rok  
po zdarzeniu, tj. w  
dniu 22.10.2015 r./).  
Obrońca zaznaczył,  
że postępowanie  
rozpoznawcze  
trwało jeszcze  
dziewięć miesięcy,  
co w jego ocenie,  
dyskwalifikuje  
argument Sądu  
pierwszej instancji  
o zmierzaniu do  
nadmiernego  
przedłużenia  
postępowania (art.  
170 § 5 k.p.k.). W  
kategoriach  
oczywistości  
postrzegać należy  
niemożność  
oddalenia wniosku  
dowodowego z  
uwagi na to,  
że przeprowadzone  
wcześniej dowody  
wskazują na  
przeciwieństwo  
tego, co miałyby  
wykazać  
zawnioskowane  
dowody. Brzmienie  
przepisu art. 170 § 2  
k.p.k. nie pozostawia  
wątpliwości co do  
tego, że nie  
jest dopuszczalna  
niekorzystna dla  
wnioskującego  
antycypacja  
znaczenia  
zgłaszanego dowodu  
(post. SN z  
14.04.2003 r., II  
KK 5/03, LEX

nr184453, post. SN z 23.10.2007 r., IV KK 311/07, LEX nr 568383). Rzecz jednak w tym, że stanowisko obrońcy wyrażone analizowanym zarzutem (pkt 1a apelacji) i przedstawioną na jego poparcie argumentacją, pomija całkowicie specyfikę sytuacji, jaka w tym procesie istniała na etapie zgłoszenia wniosku dowodowego z dnia 5 marca 2020 r. Tymczasem, należy zwrócić uwagę na fakt, że poprzez uwzględnienie tego wniosku, miałyby w dalszym ciągu realizować się badanie alibi oskarżonego, pomimo tego, że okoliczności wskazywane uprzednio jako istota tego alibi, nie zyskały potwierdzenia w dowodach zgłaszanych w tym zakresie wcześniej. Powodowało to po stronie oskarżonego rozbudowywanie alibi o nowe okoliczności, a w sytuacji niezyskania poparcia jego twierdzeń w przeprowadzonych dowodach -

zgłaszanie kolejnych i wskazywanie następnych osób do przesłuchania. Sąd Okręgowy zasadnie zwrócił uwagę na taki charakter postawy oskarżonego w toku postępowania, akcentując to również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zauważyć należy, że już w toku śledztwa, w ramach sprawdzania alibi oskarżonego, przeprowadzono w ramach pomocy prawnej przesłuchania sąsiadów K. R. (1) - M. L. (1) i D. F. odnośnie okoliczności sporządzenia podpisanego przez nich oświadczenia, które miało potwierdzać obecność K. R. (1) w dniu zabójstwa - 16 października 2014 r. w W. w N.. Podkreślenia wymaga fakt, że szczególnie istotne znaczenie mają tu przede wszystkim zeznania M. L. (1), bowiem D. F. na temat samego oświadczenia podpisanego przez nich oboje i opatrzonego datą 17.10.2014 r., zeznał bardzo ogólnikowo,

sygnalizując, że słabo pamięta tę sytuację. Z zeznań M. L. (1) jednoznacznie wynika, że w dniu 16 października 2014 r. przebywała na szkoleniu w B. (zaświadczenie przedstawione podczas przesłuchania świadka w postępowaniu sądowym, potwierdza, że szkolenie trwało w dniach od 15 do 17 października 2014 r.), w związku z tym, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ustalił, że sytuacja opisana w oświadczeniu jako mająca mieć miejsce w dniu 16 października 2014 r. - faktycznie nie mogła w tej dacie zaistnieć (chodziło o wizytę K. R. (1) u w.w. sąsiadów w dniu 16.10.2014 r., poinformowanie ich o zgubieniu torby z laptopem i dokumentami, zatrzaśnięciu drzwi do mieszkania i pozostawieniu w nim kluczy, skorzystanie z pomocy sąsiadów w dostaniu się do swojego mieszkania). Zauważyć należy, że oświadczenie



zawiera takie detale, które nie mogły być znane M. L. (1), co w sposób niewątpliwy dowodzi wiernego odzwierciedlenia treści dyktowanej przez oskarżonego.

Dowód w postaci paragonu kasowego, nie mógł również stanowić potwierdzenia faktu, że w dacie 16 października 2014 r. oskarżony przebywał na terenie N.- w W.. Tego rodzaju dowód, ze swej istoty ma ograniczoną moc dowodową, a to dlatego, że nie zawiera w swej treści informacji indywidualizujących nabywcę określonego artykułu lub usługi. W posiadanie paragonu identyfikującego określone miejsce i czas - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - może wejść praktycznie każdy. Oznacza to zatem, że z okoliczności, iż konkretna osoba jest posiadaczem określonego paragonu, nie wynika uprawniony logicznie wniosek, że jest ona nabywcą towaru lub usługi, której

paragon dotyczy, a tym samym - że przebywała w dacie i miejscu odzwierciedlonym na tymże paragonie. Dokonana w tym zakresie ocena Sądu pierwszej instancji jest więc całkowicie zasadna, tym bardziej, że uwzględnia nadto okoliczność, iż sprawdzenia dokonane na terenie Niemiec wykazały, że zabezpieczony w postępowaniu paragon dotyczy zakupów dokonanych wprawdzie w L. w W.-H., ale w dniu 15 października 2014 r. o godz. 11:04. Kopie rachunków z k. 8505 (t. XLIII) przedłożone przez obrońcę oskarżonego wraz z pisemnym wnioskiem dowodowym złożonym w dniu 5 marca 2020 r., mają analogiczną wartość dowodową jak paragon z L., czyli w istocie żadną. Rachunek (Q.) wypisany pismem ręcznym opiewający na kwotę 40 euro z odnotowanym nazwiskiem "W. (1)" zawiera datę 30 maja 2016 r., natomiast paragon

będący wydrukiem z kasy fiskalnej, wskazuje wprawdzie datę "16.10.14", ale nie ma żadnego związku z tym pierwszym, dotyczy innej kwoty i niewątpliwie pochodzi ze stacji benzynowej, co jednoznacznie wynika z jego treści.

Nie ulega zatem wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji całkowicie zasadnie uznał, iż wskazane wyżej paragony - ze swej istoty niespersonalizowane - i rachunek z nazwiskiem (...), lecz noszący datę "30 maja 2016 r." - nie stanowią dowodów potwierdzających pobyt oskarżonego w dniu 16 października 2014 r. w miejscowości W. w Niemczech.

Argumentacja apelującego nawiązująca do oceny przez Sąd Okręgowy alibi oskarżonego, ograniczyła się do krytyki oddalenia wniosku dowodowego złożonego w dniu 5 marca 2020 r. w kontekście wskazanych powyżej kwestii, co nie wyczerpuje całości

zagadnień z  
związanych z  
dokonanym już  
sprawdzeniem alibi  
oskarżonego. Ze  
względu na  
twierdzenia K. R. (1)  
vel P. W., że jego  
pobyt w W. w dniu 16  
października 2014  
r., mogą potwierdzić  
także pracownicy  
(...) Pośrednictwa  
Pracy w W.,  
przesłuchana została  
w charakterze  
świadka K. H. -  
pracownik urzędu,  
odpowiedzialna za  
specjalistyczne  
doradztwo w  
zakresie niedoborów  
mieszkaniowych i  
prowadząca obsługę  
tzw. adresu  
korespondencyjnego,  
który uruchomiła  
dla oskarżonego w  
dniu 25 lipca 2014  
r. Sąd Okręgowy  
zasadnie stwierdził,  
że również ten  
dowód nie  
potwierdził alibi  
oskarżonego, skoro  
z zeznań K. H.  
wynika, że K.  
R. (1) kontaktował  
się z Urzędem  
Pośrednictwa Pracy,  
ale w okresie  
od utworzenia dla  
niego adresu  
korespondencyjnego  
do czasu jego  
zamknięcia. Świadek  
zeznała, iż osobiście  
dokonała  
rozwiązania tego  
adresu w dniu

19 września 2014 r., gdyż K. R. (1) poinformował, że nie potrzebuje już takiego adresu, uzyskał bowiem swoje mieszkanie. Oskarżony, po wskazanej wyżej dacie, jak wynika z zeznań K. H., nie zgłaszał się już w urzędzie celem odbioru korespondencji. Powołanie się przez oskarżonego nadto na okoliczność, że w dacie 16 października 2014 r. osobiście złożył on w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w W. kopię umowy pożyczki zawartej z bratem R. W. (1) (dotyczącej opłaty kaucji za mieszkanie), również nie zyskało potwierdzenia, gdyż pomimo faktu, że na wspomnianej umowie widnieje data 16 października 2014 r. - jako data jej zawarcia - to dokument ten został przez oskarżonego złożony w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w W. w dniu 5 grudnia 2014 r., co jednoznacznie wynika z urzędowej adnotacji poczynionej przez pracownika p. S.. Sąd Okręgowy również i te

okoliczności poddał dokładnej analizie, dochodząc w rezultacie do trafnej konkluzji, że nie dostarczyły one dowodowego poparcia prawdziwości twierdzeń oskarżonego.

Przedstawione powyżej okoliczności, świadczą o tym, że Sąd Okręgowy nie bagatelizował prawa do obrony i nie lekceważył wniosków dowodowych oskarżonego i jego obrońcy dotyczących alibi, lecz poddawał je rozważnej analizie i rzetelnej ocenie. Zauważyć trzeba, że świadkowie M. L. (1) i D. F. przesłuchiwani byli zarówno w toku śledztwa, jak i w postępowaniu sądowym.

Przesłuchana została K. H., a w drodze wideokonferencji także R. W. (2) (brat oskarżonego) i jego żona M. W.. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż oskarżony, chociaż powoływał się na pewnym etapie postępowania na fakt, że w dniu 16 października 2014 r. miał styczność ze swoim

bratem, zarówno w jego domu, jak i poza nim, to jednak mając nieskrępowaną możliwość skierowania do niego pytań w trakcie przesłuchania, aby uzyskać potwierdzenie swoich racji, nie skorzystał z takiej sposobności (przesłuchanie powyższe miało miejsce w toku rozprawy dniu 16 grudnia 2019 r.). Uzyskano też z Niemiec informacje dotyczące paragonu kasowego (z L.), jak też złożenia w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w W. umowy pożyczki zawartej z R. W. (1). W takiej zatem sytuacji, gdy sukcesywnie rozbudowywane alibi oskarżonego zostało w szerokim zakresie poddane dowodowej weryfikacji, lecz pomimo tego, kolejno podejmowane w tym celu czynności nie potwierdziły jego prawdziwości - czego zaś oskarżony zdaje się nie przyjmować do wiadomości, kontestując w całości rezultaty

wykonanych czynności dowodowych - to uznanie przez sąd meriti na pewnym etapie takich działań, iż generowanie kolejnych wątków alibi i mnożenie związanych z tym wniosków dowodowych, jest w sposób oczywisty przejawem dążenia do przedłużenia postępowania, nie stanowiło uchybienia przepisowi art.170 § 2 k.p.k. i zarazem nie skutkowało naruszeniem prawa do obrony. Nadmienić przy tym należy, że argumentacja zawarta w środku odwoławczym nie jest zbyt rozwinięta w zakresie tej kwestii i nie wykazuje przekonująco rzeczywistego naruszenia prawa do obrony. obrońca potraktował kwestionowane postąpienie Sądu pierwszej instancji tak, jak gdyby dotyczyło ono spójnego i konsekwentnego alibi, nie zaś alibi wciąż ewoluującego, modyfikowanego na skutek niepotwierdzania się jego kolejnych



postaci (por. wyrok SA w Łodzi z 15.09.2015 r., II AKa 165/15. LEX nr 1916625). Próba podważenia przez obrońcę ocen dotyczących zeznań M. L. (1) oraz wartości dowodowej paragonów, również okazała się chybiona. Odnośnie rzeczywistej mocy dowodowej tego rodzaju dowodów (paragony), przedstawiono powyżej argumentację, dając zarazem wyraz słuszności analogicznego w tym zakresie stanowiska Sądu Okręgowego. Twierdzenia obrońcy w żadnym stopniu tego nie podważyły, także poprzez odwołanie się do zasady in dubio pro reo. Zarzut naruszenia tej zasady, a więc przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może okazać się trafny jedynie wtedy, gdy w konkretnej sytuacji to sąd orzekający nabierze niedających się usunąć wątpliwości i nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego. Natomiast wątpliwości powzięte co do zgromadzonych

dowodów wyłącznie przez stronę, nie decydują o zasadności takiego zarzutu. Niedające się usunąć wątpliwości mogą zaś być przez sąd powzięte wtedy, gdy instrumenty sądowej oceny dowodów nie pozwolą na dokonanie rzetelnej oceny konkretnego dowodu, co w tym przypadku nie miało miejsca. Jeśli natomiast chodzi o datę sporządzenia oświadczenia podpisanego przez M. L. (2) i D. F., to kwestia jej niezgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, została ustalona w sposób pewny, a do takiej konstatacji uprawniają zarówno zeznania M. L. (1), jak i posiadane przez nią zaświadczenie o pobycie na szkoleniu w B.. Kwestia daty sporządzenia oświadczenia, jak też daty zdarzeń, których ono dotyczy, może być efektem zwykłej omyłki świadka, lub też - wpływu oskarżonego na treść tego dokumentu, co jednak, bez względu na to, która z tych ewentualności jest prawdziwa, nie

podważa zasadności  
poczynienia przez  
Sąd Okręgowy  
ustalenia, że opisana  
w oświadczeniu  
sytuacja, nie mogła  
zaistnieć w dniu 16  
października 2014  
r. i w rezultacie  
także ustalenia, że  
alibi oskarżonego  
oparte na odwołaniu  
się do powyższego  
zakresu dowodów,  
nie zyskało  
potwierdzenia.

Postawa  
oskarżonego  
manifestowana w  
opisany wyżej  
sposób, czyni  
uprawnionym  
twierdzenie, iż  
sukcesywnie  
rozbudowywanie  
alibi i domaganie  
się weryfikowania  
kolejnych jego  
postaci, było  
motywowane  
dążeniem do  
przedłużania  
postępowania i tym  
samym, odwlekania  
w czasie skazania za  
dokonaną zbrodnię.  
Istotne jest również  
to, że w przypadku  
kolejno wykonanych  
czynności  
dowodowych, z  
negatywnym dla  
oskarżonego  
wynikiem, nie był on  
w stanie w żaden  
logiczny sposób  
wyjaśnić przyczyn  
takiego stanu rzeczy.  
Zauważyć należy, że

śledztwo w tej sprawie wszczęto 21.10.2014 r., ale co szczególnie istotne - oskarżony został zatrzymany w Niemczech w dniu 12.11.2016 r. a przekazany stronie polskiej 25.01.2017 r. Pierwsze przesłuchanie oskarżonego miało miejsce w dniu 27.01.2017 r., a więc biorąc pod uwagę okres jaki upłynął od dnia jego zatrzymania do czasu wykonania czynności z jego udziałem, należy stwierdzić, iż nie mógł on być zaskoczony taką sytuacją, dysponował przecież możliwością przygotowania się do przesłuchania, miał bowiem czas na przemyślenie i ocenę swojego położenia (wiedział dlaczego został zatrzymany). Dlatego też, zasadne było postąpienie Sądu Okręgowego, polegające na uznaniu, że wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków kolejnych sześciu osób, złożony w dniu 5 marca 2020 r., a więc po upływie ponad trzech lat od przedstawienia oskarżonemu zarzutu zabójstwa,

nie mógł być oceniony inaczej jak tylko, jako przejaw dążenia do przedłużenia postępowania. Nie chodzi nawet o to, że oskarżony powinien był natychmiast, już przy pierwszym przesłuchaniu przedstawić wszystkie okoliczności na swoją obronę. Zrozumiałe jest bowiem, że waga zarzutu i perspektywa surowej odpowiedzialności karnej, mimo czasu jakim dysponował od chwili zatrzymania, mogły wpłynąć na stan oskarżonego w czasie pierwszego przesłuchania w taki sposób, że nie potrafił on wówczas przedstawić wyczerpująco wszystkich okoliczności istotnych dla jego obrony. Niewątpliwie miał ku temu sposobność przy kolejnych przesłuchaniach. Jednak w tym przypadku, nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Oskarżony realizował swoją obronę w różnoraki sposób, włącznie z symulowaniem

całkowitej  
nieznajomości  
języka polskiego,  
co na pewnym  
etapie postępowania  
powodowało  
konieczność  
angażowania  
tłumaczy i  
dokonywania  
przekładu na język  
niemiecki tych  
dokumentów  
procesowych, co do  
których wymóg tego  
rodzaju wynika z  
uregulowań  
procesowych. Przez  
pewien czas  
zasłaniał się  
niepamięcią, po  
czym bardzo  
aktywnie korzystał  
ze swojego prawa  
do obrony, składając  
liczne wnioski  
dowodowe,  
domagając się  
kilkakrotnie  
udzielenia mu  
wglądu do akt  
sprawy (oskarżony  
dysponuje  
elektroniczną  
postacią akt  
postępowania  
przygotowawczego).  
Sąd pierwszej  
instancji trafnie  
zwrócił uwagę na  
tego rodzaju  
kwestie,  
podkreślając przy  
tym, że sporządzane  
kopie materiału  
procesowego,  
oskarżony przesyłał  
następnie jako  
załączniki do swoich

licznych pism i wniosków.

Zasadniczo, podstawę oddalenia wniosku dowodowego określoną w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., należy stosować z równoczesnym uwzględnieniem nieistotności dowodu (por. K. Dudka /red./, Kodeks postępowania karnego.

Komentarz, wyd. II, WKP 2020). Wskazuje się w orzecznictwie, że sam fakt późnego zgłoszenia wniosku dowodowego nie jest elementem wystarczającym do jego oddalenia na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (wyrok SN z 07.07.2009 r., V KK 1/09, OSNwSK 2009/1, poz. 1452). Nie ulega wątpliwości, że dowód służący weryfikacji alibi na ogół nie należy do dowodów nieistotnych, jednakże w określonych sytuacjach, ewoluowanie alibi może zyskać postać niekończącego się łańcucha faktów i sytuacji, którego wymiar determinowany

będzie inwencją oskarżonego, a nie rzeczywistym procesem przypominania tych okoliczności, powodując oddalenie w czasie prawomocnego skazania, co jest bez wątpienia pożądane przez oskarżonego, ale zarazem wydłuża postępowanie ponad rozsądną miarę i generujące znaczące skutki ekonomiczne. Dlatego też, w specyficznych uwarunkowaniach procesu prowadzonego w tej sprawie, z przyczyn, które powyżej przedstawiono, wniosek dowodowy z dnia 05.03.2020 r., jako widoczny przejaw nadużycia uprawnień procesowych oskarżonego, został zasadnie oddalony przez Sąd Okręgowy.

W kontekście rozważań dotyczących prawa do obrony i przejawów jego realizowania w praktyce przez oskarżonego, należy zwrócić uwagę na stosowane przez K. R. (1) próby wprowadzania w błąd organów procesowych, w tym



również sądu. W piśmie z dnia 16 grudnia 2021 r. (k. 11753, t. LVIII), doprecyzowanym pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. (k. 11813, t. LVIII) zawarto wniosek dowodowy postulujący podjęcie przez sąd odwoławczy czynności mających na celu wyjaśnienie przyczyn rozbieżności pomiędzy treścią protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. z dnia 16 grudnia 2019 r. a postacią tego protokołu jaką dysponuje oskarżony.

Zaznaczyć należy, że zasadniczo chodzi o treść zeznań M. L. (1), których wymowa, logiczność i konsekwencja nie budzą wątpliwości i którym walor wiarygodności ze wszech miar zasadnie przypisał Sąd Okręgowy. Zestawienie zeznań tego świadka złożonych w toku śledztwa (k. 2433-2340) z zeznaniami złożonymi w toku rozprawy w dniu 16 grudnia 2019 r., nie pozostawia wątpliwości co do tego, że są one

wewnętrznie spójne i wzajemnie zgodne, ale jednocześnie oczywiste jest, że nie potwierdzają one alibi oskarżonego. Wersja protokołu rozprawy, jaką dysponuje oskarżony, powstała bez udziału organów procesowych, w sposób wiadomy jedynie oskarżonemu, który na użytek tego postępowania wykreował wcześniej wiele fikcyjnych dokumentów (co wynika z opinii specjalistycznych). Próba zaangażowania sądu w tego rodzaju działania, jak postulowane we wskazanym piśmie, jest kolejnym przejawem nadużywania przez oskarżonego uprawnień procesowych w sytuacji, gdy protokoły stanowiące materiał dowodowy, mają wiadomą treść i powstały w toku prowadzonego postępowania zgodnie z wymogami procesowymi. Jeśli zaś chodzi o wątpliwości zgłaszane co do jakości tłumaczenia dokonywanego przez tłumacza

przysięęłego M. J.,  
to są całkowicie  
bezpodstawne,  
dlatego nie było  
żadnych  
uzasadnionych  
powodów, aby  
tłumacza tego,  
przesłuchać w  
charakterze  
świadka, zgodnie z  
wnioskiem  
dowodowym  
obrońcy. Jeśli chodzi  
o drugie w kolejności  
przesłuchanie M. L.  
(1), to zauważyć  
należy, że zostało  
ono  
przeprowadzone w  
formie  
wideo konferencji.  
Niczemu też nie  
służyłoby - poza  
przedłużeniem  
postępowania -  
zgłaszana w  
postępowaniu  
odwoławczym  
potrzeba  
przesłuchania po raz  
trzeci tego świadka  
(M. L. (1)), tym  
bardziej, że na  
żadne racjonalne  
powody powielania  
tej czynności, nie  
wskazano we  
wniosku  
dowodowym. Sąd  
odwoławczy uznał  
nadto, że bez  
znaczenia  
pozostawałyby dla  
rozstrzygnięcia  
sprawy okoliczności,  
których miałyby  
dotyczyć  
przesłuchanie U. K..  
Uwzględnić należało

bowiem okoliczność, że jest to krewna oskarżonego, która pozostawała w kontakcie z nim przed jego zatrzymaniem i której przekazał on stworzoną przez siebie "legendę" na temat życia A. R. oraz nieprawdziwe okoliczności dotyczące jej śmierci - analogicznie, przedstawiał to wielu innym osobom, przy czym, jeśli chodzi o rzekome związki z mafią narkotykową, udziałem w przemytach, uzależnieniem od narkotyków, trudnieniem się prostytutką, porwaniem córki A. i żądaniem od oskarżonego okupu itp. - to tego typu wiadomości rozpowszechniał jeszcze przed śmiercią pokrzywdzonej (po opuszczeniu wraz z córką domu w dniu 16.05.2014 r.). Tak więc U. K., dysponowała taką wiedzą na temat zdarzenia oraz pokrzywdzonej, jaką przekazał jej K. R. (1). Nie ma racjonalnych powodów, aby zakładać, że jest inaczej w przypadku

jej matki - E. K.  
oraz córki - J. K..  
Wnioskowanie takie  
jest uprawnione,  
gdy zważy się  
na treść rozmów  
oskarżonego z U.  
K., których nagrania  
zabezpieczono w  
toku postępowania  
i z których  
sporządzono  
stenogramy (k.  
4344-4349, t. XXII).  
Mając na uwadze  
taki charakter  
kontaktów  
oskarżonego z U.  
K., Sąd Okręgowy  
zasadnie nie  
dostrzegł celowości  
przesłuchania jej w  
charakterze  
świadka, a ponadto  
słusznie uznał za  
niewiarygodne  
oświadczenia  
pisemne U. K. (k.  
8481-8483).

Warte zauważenia  
są ponadto efekty  
uzupełniających  
czynności  
dowodowych  
przeprowadzonych  
w toku  
postępowania  
odwoławczego.  
Uwzględniając w  
części wnioski  
dowodowe obrońcy,  
podjęto czynności  
mające na celu  
ustalenie, czy  
notatka urzędowa  
zawarta w aktach  
sprawy w postaci  
kopii na k.  
10958-10961 (t. LV)

jest autentyczna i została sporządzona przez widniejącą w jej treści jako autorka, funkcjonariuszkę Policji S. S. (1). Z zeznań złożonych przez tego świadka wynika, że takiej treści notatki nie sporządzała i jednocześnie nie pamięta, aby wykonywała jakiegokolwiek czynności w sprawie K. R. (1), a jedynie ze słyszenia jest jej wiadome, że postępowanie dotyczące takiej osoby było prowadzone.

Według twierdzeń oskarżonego, dowody jego niewinności miały być zdeponowane u jego niemieckiego prawnika adwokata V. R., a miały nimi być oryginał listu pożegnalnego autorstwa A. R. oraz umowa ubezpieczenia na życie zawarta przez pokrzywdzoną z (...). Okazało się jednak, że adwokat ten nie posiada żadnego z tych dokumentów, w tym listu pożegnalnego A. R. w formie oryginału. Nadesłał takie dokumenty, jakimi dysponował,

są to jednak kopie pism - listu pożegnalnego z dnia 16.10.2014 r., pisma - listu w formie wydruku komputerowego z podpisem "A. R." z datą początkową "12.10.14" i końcową "15.10.14" oraz "Upoważnienia" z 16.10.2014 z podpisem "A. R." (k.11829-11834).

Okazało się zatem, że wnioski dowodowe, których adresatem był sąd odwoławczy, uwzględnione w części, również nie potwierdziły okoliczności podnoszonych przez oskarżonego, w tym sugestii, że A. R. nie została pozbawiona życia przez oskarżonego lecz np. zamordowana przez członków mafii narkotykowej, a efektem tego miał być napisany przez nią list pożegnalny, który oskarżony otrzymał w oryginale pocztą i który następnie miał zdeponować w kancelarii adw. V. R.. Nie znalazła potwierdzenia również sugestia oskarżonego, że postępowanie karne w tej sprawie zostało skierowane

<p>przeciwko niemu na skutek działania tajnych służb, o czym miałyby świadczyć treść powstałej w nieustalonych okolicznościach notatki urzędowej, której autorką miałyby być funkcjonariusz Policji z KPP w S. S. S. (1).</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od dokonania m.in. czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Zarzut z pkt 1a apelacji okazał się nietrafny, a zatem taka jego ocena, nie uzasadniała uwzględnienia wniosku obrońcy w żadnym zakresie.</p>			



<p>3.2.</p>	<p>W zakresie zarzutu z pkt I części wstępnej wyroku obrońca zarzucił nadto:</p> <p>b) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, wyrażający się w uznaniu winy oskarżonego w sytuacji, gdy Sąd błędnie ustala motywy dokonania zarzucanego oskarżonemu czynu, co stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym przyjętym przez Sąd I instancji, a która to motywacja dokonania czynu przypisywana oskarżonemu nie znajduje potwierdzenia w tym materiale.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w całości nie zasługiwał na uwzględnienie, w tym również w zakresie motywów dokonania zbrodni ustalonych przez</p>				

Sąd pierwszej instancji, czemu apelujący poświęcił najwięcej uwagi.

Dokonując wglądu w całość procesu gromadzenia dowodów, następnie w ich ocenę oraz poczynione w efekcie ustalenia faktyczne, stwierdzić trzeba, że zostało to przeprowadzone starannie, z odpowiednią dozą wnikliwości i dokładności. Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy sprawy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, nie uchybiając w żaden sposób ustawowym wymogom określonym w art. 7 k.p.k. Dokonał bardzo starannej analizy każdego dowodu, odzwierciedlając to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sposób przekonujący wykazał, którym spośród dowodów przypisał walor wiarygodności, którym natomiast tego przymiotu odmówił. Zaznaczyć trzeba, że dysponował bardzo obszernym zasobem

dowodów osobowych, jak też bogatym materiałem dokumentarnym, w tym licznymi opiniami biegłych różnych specjalności.

Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zeznań świadków, dowodów dokumentarnych, w tym uzyskanych w toku postępowania opinii specjalistycznych jak również wyjaśnień oskarżonego, zasługiwała w całości na aprobatę.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w sposób prawidłowy, Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne, które nie budzą żadnych zastrzeżeń. Prawdą jest, iż w tej sprawie nie ma dowodów bezpośrednich, co jednak w przypadku zbrodni zabójstwa nie stanowi wyjątku, ani też nie przekreśla możliwości prawidłowego zrekonstruowania przebiegu zdarzenia. Nagromadzenie poszlak jest w tej sprawie bardzo duże, chociaż wiadome jest, że

w ogólności ilość poszlak nie tworzy sama w sobie podstawy do uznania, że oparte na nich ustalenia faktyczne muszą być prawdziwe. Poszlaki te muszą bowiem wiązać się ze sobą logicznie, a poza tym wyłączać inne możliwe wersje zdarzenia (por. wyrok SA w Poznaniu z 16.09.2015 r., II AKa 168/14, LEX nr 2122471). Wbrew temu, co podniósł w apelacji obrońca oskarżonego, w przypadku tej sprawy, poszlaki układają się w logiczną, sensowną całość, a co szczególnie istotne - z całego kompleksu zgromadzonych dowodów nie wynika, jako prawdopodobna, żadna inna wersja zdarzenia. Taki stan rzeczy przekonuje o trafności poczynionych ustaleń faktycznych, w tym również co do kwestii zasadniczej, a mianowicie faktu, że to oskarżony pozbawił życia A. R. i upozorował wypadek drogowy, a zarazem starał się stworzyć taką legendę, w której pokrzywdzona

przedstawiana była jako osoba zdegenerowana, uwikłana w środowisko przestępcze, dokonująca przestępstw, nie wypełniająca należycie roli matki, on sam natomiast - jako ofiara jej nagannych dokonań, żądania od niego okupu za córkę i wreszcie ofiara poczynań polskiej mafii.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że K. R. (1) i A. R. zamieszkali w G. w 2004 r., jak również, że oskarżony przez cały okres nie pracował, zakupiony przez niego dom był remontowany ze środków uzyskiwanych dzięki pracy pokrzywdzonej i zaciąganych przez nią pożyczkom. Oskarżony wykonywał jedynie okresowo drobne tłumaczenia oraz uzyskiwał środki finansowe np. z dopłat rolnych. Po narodzinach ich córki w 2007 r. wyjechał na pewien czas do S.. W tamtym okresie stosunki pomiędzy małżonkami wydatnie się

popsuły. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony, groził jej odebraniem dziecka, a także pozbawieniem życia, a ponadto zabraniał kontaktów z najbliższą rodziną i niektórymi osobami z sąsiedztwa. Odzwierciedlił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkretne sytuacje, w których miały miejsce tego rodzaju zachowania oskarżonego. Prawidłowo ustalił, że w maju 2014 r. doszło do kłótni między małżonkami na tle domagania się przez K. R. (1), aby pokrzywdzona zaciągnęła pożyczkę (kolejną) w kwocie 17.000 zł na jego potrzeby, przy czym wspomniana kłótnia skutkowałą tym, że przez 2 dni A. R. wraz z córką przebywały u G. S., jednakże oskarżony nakłonił je do powrotu. Krótco potem - w dniu 16.05.2014 r., sam bez wiedzy żony opuścił dom, zabierając ze sobą córkę, a ponadto dokonując zaboru torebki

pokrzywdzonej oraz jej telefonu A. (używała tego telefonu do kontaktów z matką i przechowywała w pracy, wtedy zaś, wyjątkowo miała w domu). Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące działań podejmowanych przez oskarżonego po wskazanej wyżej dacie, nie budzą również żadnych zastrzeżeń.

Nie ma racjonalnych podstaw, aby kwestionować ustalenia, że K. R. (1) żądał od pokrzywdzonej pieniędzy, uzależniając od tego powrót córki do niej, jak również - że podjął działania mające na celu sprzedaż domu w G. w związku z tym żądał, aby A. R. wymeldowała się stamtąd (zainteresowani nabyciem domu bracia S. i P. M. uzależniali od tego możliwość sfinalizowania transakcji), na co ona nie wyrażała jednak zgody. Całość dalszego przebiegu wydarzeń aż do dnia zabójstwa, odzwierciedlają zasługujące na

akceptację ustalenia faktyczne, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na str. 22-35, wśród nich dotyczące zdarzenia z 9 czerwca 2014 r., w czasie którego oskarżony pojawił się w domu w G. (wszedł do domu rano przez piwnicę), w trakcie wszczętej awantury demonstrował nóż, groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i następnie trzymany w ręku nożem wykonał jej na szyi rycę. Znamienne jest to, że opisana sytuacja nastąpiła po upływie zaledwie kilku dni od udaremnienia przez A. R. wymeldowania jej z G. na podstawie podrobionego przez oskarżonego zgłoszenia wymeldowania.

Na pełną aprobatę zasługiwały również ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu wypadków w dniu 16 października 2014 r. W szczególności, nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że to K. R. (1) kilkakrotnie dzwonił tamtego



dnia do A. R., aby spowodować jej przyjazd do G. Posłużył się w tym celu fałszywą informacją, że ich pies został potrącony przez samochód. Świadcami rozmowy z nim, były koleżanki z pracy pokrzywdzonej, które po części słyszały przebieg rozmowy, po części dowiedziały się o jej treści z relacji A. R.. Chodzi tu o pracujące wówczas w jednym pomieszczeniu z nią: K. O., G. S. i B. M.. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał zeznania tych świadków za w pełni wiarygodne. Nie ma też żadnych racjonalnych powodów, aby podważać trafność ustalenia, że na telefon stacjonarny firmy (...) (gdzie pracowała A. R.) zostały wykonane wówczas połączenia przy posłużeniu się centralą na terenie akademików (...) w S., gdzie wcześniej zamieszkiwał czasowo oskarżony i w związku z tym, miał rozeznanie co do możliwości wykorzystania do swoich celów pomieszczeń i urządzeń

technicznych w tym obiekcie (w okresie od 06.06. do 20.06. 2014 r. - mieszkał tam także z córką A.). W pełni zasadnie Sąd pierwszej instancji ustalił również, że A. R. dotarła po pracy do domu w G., bowiem jej samochód stojący przed domem i otwartą bramę widziała świadek T. M. (1), która około godz. 16.30 udała się tam, aby pożyczyć drabinę, a gdy nikt nie otwierał drzwi, próbowała skontaktować się z pokrzywdzoną telefonicznie (dwa razy), co jednak okazało się bezskuteczne.

W kontekście kwestionowania przez oskarżonego jego obecności w Polsce w dniu 16 października 2014 r., Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia w oparciu o wyniki sprawdzeń telekomunikacyjnych. Takie mianowicie, że tego dnia o godz. 13.39 miało miejsce logowanie się karty SIM 894 806 105 001 405 9180 współpracującej z telefonem o nr 533 814 058 w

na terenie Polski i chociaż aktywność telefonu była krótka, to została przez stację (...) zarejestrowana. Z dokonanych sprawdzeń wynika, że było to pierwsze logowanie z użyciem wskazanej wyżej karty i że niewątpliwie nastąpiło do sieci P4 na terenie Polski. Wprowadzenie wykonano z tego numeru żadnego połączenia, tym niemniej system P4 zarejestrował wówczas dwie pozycje, przy czym przy pierwszej widoczny jest komunikat systemowy (...)\*118 świadczący o tym, że system zauważył nową kartę i próbował ją skonfigurować, co z kolei wskazuje na to, że posiadający kartę włożył ją do telefonu i wtedy połączyła się z siecią P4. Druga pozycja odnosi się do wyboru taryfy (jest propozycją operatora). Istotne jest w kontekście powyższych faktów, przede wszystkim to, że telefon o nr 533 814 058 oraz karta SIM 894 806 105 001 405 9180 zabezpieczone zostały w toku

przeszukania  
mieszkania K. R. (1)  
na terenie Niemiec.

W świetle  
dokonanych przez  
Sąd pierwszej  
instancji ustaleń,  
obecność  
oskarżonego w  
Polsce w czasie  
dokonania  
zabójstwa A. R.,  
potwierdzają nadto  
inne dowody, a  
mianowicie zeznania  
M. W. - żony jego  
brata. Wynika z  
nich, że K. R. (1)  
w okresie jesieni  
przebywał około 1  
tygodnia w Polsce,  
choć pierwotnie,  
prosząc bratową o  
zaopiekowanie się  
jego córką, mówił,  
że wyjeżdża tylko  
na 2 dni. W  
trakcie nieobecności  
poinformował ją  
telefonicznie, że jego  
powrót się opóźni.  
Wbrew twierdzeniu  
oskarżonego, że  
nie dysponował  
wówczas  
samochodem, udał  
się tam ciemnym  
B., aby go w  
Polsce zezłomować  
- jak powiedział  
bratowej. Kiedy  
powrócił, prosił ją,  
aby nikomu nie  
ujawniała, że był on  
w Polsce. Dopiero  
po upływie kilku  
dni dowiedziała się  
od niego, że A. R.  
nie żyje. Nie ma

żadnych powodów, aby poddawać w wątpliwość prawdziwość tych spójnych, konsekwentnych zeznań, jak też opartych na nich ustaleń faktycznych. Podkreślić w tym miejscu należy, że wnioski płynące z tego dowodu korespondują z wymową szeregu innych dowodów, w tym wynikami sprawdzeń telekomunikacyjnych.

Niebagatelne znaczenie mają w tym zakresie także wyniki przeprowadzonych badań biologicznych, w świetle których niewątpliwie jest, że to nie A. R. zakleiła kopertę, w której umieszczony był testament pozostawiony na piecu w miejscu dokonania zbrodni. Brak wątpliwości w tym względzie wynika z faktu, że w próbkach pobranych z fragmentów koperty stanowiących miejsce jej zaklejenia wyizolowano DNA pochodzący od osoby o genotypie męskim (próbki oznaczone jako

159/1a i 159/1b -  
opinia kompleksowa  
na k. 1398-1410, t.  
VII). W opinii z  
badań biologicznych  
z dnia 06.08.2015  
r. stwierdzono, że w  
próbce nr 2988/1/2  
pochodzącej z  
wewnętrznej części  
czapki bejsbolowej  
zabezpieczonej na  
miejscu zdarzenia  
razem z  
beZRękawnikiem,  
wyzolowano DNA o  
profilu zbieżnym z  
próbkami nr 159/1a i  
159/1b.

Równie istotne  
znaczenie ma także  
fakt, że w  
samochodzie C. o  
nr rej. (...), w  
którym znajdowały  
się zwłoki A.  
R. ujawniono kartę  
SIM (...)   
współpracującą z  
numerem (...), a  
więc tym (marki A.),  
który K. R. (1) zabrał  
pokrzywdzonej wraz  
z torebką w dniu  
16 maja 2014 r.  
Nie da w żaden  
logiczny sposób  
wyjaśnić możliwości  
znalezienia tej karty  
w samochodzie  
pokrzywdzonej w  
dniu zabójstwa, jak  
tylko tym, że  
podrzucił ją tam K.  
R. (1). Zaznaczyć  
należy, że po  
16 maja 2014 r.  
nie zarejestrowano  
żadnych połączeń z

tego numeru, co świadczy o tym, że A. R. nigdy tego telefonu nie odzyskała.

Niezwykłe znamienne są wyniki badania listu pożegnalnego ujawnionego w trakcie sekcji zwłok w tylnej kieszeni spodni pokrzywdzonej (złożony "na osiem"). Wersja oskarżonego lansowana przez cały tok postępowania, aż po stadium odwoławcze, jakoby istniał ręcznie sporządzony przez pokrzywdzoną oryginał, nie znalazła potwierdzenia. Z opinii biegłego, który dokonał badań technicznych tego dokumentu (k. 1185-1194, t. VI) przy wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu optycznego, m.in. mikroskopu stereoskopowego, wynika, że treść tego dokumentu nie została naniesiona pismem ręcznym, lecz stanowi techniczne odwzorowanie obrazu pisma i jest w całości barwnym wydrukiem atramentowym skanowanego

wcześniej  
dokumentu,  
sporządzonym z  
wykorzystaniem  
techniki druku  
natryskowego.

Dodać należy, że w  
takim stanie rzeczy  
zrozumiałe jest, iż  
nie potwierdziła się  
wersja oskarżonego,  
jakoby oryginał  
tego dokumentu  
zdeponowany był w  
Kancelarii  
Adwokackiej adw. V.  
R., co jednoznacznie  
wynika z czynności  
dokonanych w  
postępowaniu  
odwoławczym.

Ponadto, warto  
w tym miejscu  
zauważyć, że  
ustalenia Sądu  
pierwszej instancji  
uwzględniają także  
okoliczności  
związane z faktem,  
że w toku śledztwa  
w ramach pomocy  
prawnej dokonano  
przeszukania  
mieszkania K. R.  
(1) i ujawniono  
urządzenia

beprzewodowego  
Internetu, telefony  
komórkowe, czytnik  
kart pamięci, dyski  
twarde, routery,  
laptopy, a także  
odręcznie napisany  
testament z kopią  
opatrzoną datą  
15.05.2015 r.,  
oświadczenie M. L.  
(1) i D. F. z  
treścią informującą,  
że w dniu 16.10.2014



r. oskarżony zgubił dokumenty i zatrzasnął drzwi do mieszkania, nadto (...) z datą 18.04.2011 r. (upoważnienie "do załatwienia wszystkich formalności związanych z wymianą szyby...") oraz "Upoważnienie-Pełnomocnictwo. Zmiana Uposażonych" z datą 16.10.2014 r., obejmujące umocowanie do "załatwienia wszystkich formalności związanych z wypłatą pieniędzy po mojej śmierci z ubezpieczenia na życie w (...)...". Biegły z zakresu klasycznych badań dokumentów stwierdził w wydanej opinii (k. 2657-2669, t. XIV, 10387), że pismo noszące datę 18.04.2011 r. zostało nakreślone przez A. R., natomiast adnotacja w lewym dolnym rogu pisma z datą 16.10.2014 r. została nakreślona prawdopodobnie przez K. R. (1). W toku badań technicznych dokumentów biegły stwierdził w wydanej opinii (k.2943-2962,

t. XV), że dokument "Pełnomocnictwo-  
Upoważnienie.  
Zmiana  
Uposażonych" z datą 16.10.2014 r. powstał na bazie dokumentu (...) z datą 18.04.2011 r. i wykonany został techniką druku natryskowego w trybie barwnym, np. przy wykorzystaniu drukarki atramentowej i częściowo z użyciem środka kryjącego w postaci pasty długopisowej.

Uwzględniając wyniki wskazanych wyżej czynności zabezpieczenia sprzętu informatycznego i innych przedmiotów (w tym programów do edycji plików dźwiękowych, programu służącego do anonimizacji użytkownika w sieci Internet/Tor B./, programu do szyfrowania danych - (...)), Sąd Okręgowy, dzielając wnioski sformułowane w opiniach z badań specjalistycznych, poczynił dalsze ustalenia, których wymowa poszerza zakres elementów dementujących dalece niespójną linię obrony

oskarżonego i zarazem niestabilne w zakresie konkretów, jego alibi. Ustalił mianowicie, iż w toku przeprowadzonych oględzin zabezpieczonych przedmiotów, biegli ujawnili plik graficzny zeskanowanego wcześniej listu pożegnalnego podpisanego nazwiskiem A. R. - takiego, jak ujawniony w kieszeni spodni pokrzywdzonej w trakcie sekcji zwłok i również takiego samego, jak przesłany przez oskarżonego do sekretariatu Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. drogą elektroniczną w dniu 27 lutego 2015 r. z adresu mailowego (...) wraz z innymi tego rodzaju "dokumentami". Ujawniono nadto pliki graficzne ze zrzutami pulpitu, na których uwidocznione są takie działania jak edytowanie plików graficznych, skanów dokumentów, przenoszenie liter, zmiany koloru, wygładzanie

czcionek oraz  
eliminowanie  
zniekształceń. W  
całokształt licznych  
dokonań tego  
rodzaju wpisuje się  
także ujawniony plik  
graficzny określony  
nazwą "Zamiana  
uposażenia a. R.  
wyrównanie koloru  
z JPG,jpg" oraz inne  
podobne.

Przedstawiony  
powyżej stan rzeczy  
nasuwa logiczną  
konstatację, że "List  
pożegnalny",  
którego autorstwo  
oskarżony  
przypisuje A. R.,  
w rzeczywistości  
powstał w jego  
komputerze i że to  
on jest jego twórcą.  
Sąd pierwszej  
instancji w pełni  
zasadnie uznał że  
oskarżony po  
dokonaniu zbrodni,  
ukrywając się w  
Niemczech,  
podejmował  
działania, które  
miały na celu  
ugruntowanie  
przekonania u wielu  
osób, że śmierć jego  
żony była efektem  
jej uwikłania w  
działalność mafijną,  
uzależnienia od  
narkotyków oraz  
odczuwania  
głębokich wyrzutów  
sumienia z powodu  
istotnego  
zdegenerowania.  
Budował taki

wizerunek  
pokrzywdzonej w  
oczach znajomych,  
krewnych, w  
urzędach, nie  
wyłączając organów  
ścigania i wymiaru  
sprawiedliwości, w  
tym także polskich.  
Sąd meriti trafnie  
zinterpretował  
poczynania  
polegające na  
przesyłaniu  
Prokuraturze  
Okręgowej w  
Gorzowie Wlkp.  
przez K. R.  
(1) w formie  
elektronicznej,  
wskazanych powyżej  
"dokumentów", a  
ponadto listu  
opatrzonego datą  
12.10.2014 r.  
(rzekomego  
rachunku sumienia  
wobec oskarżonego),  
upoważnienia do  
odbioru samochodu  
F. (...) o nr rej (...) z  
dnia 24.09.2014 r., a  
także trzech nagrań  
audio - jako dążenia  
do odwrócenia od  
siebie podejrzeń i  
próbę skierowania  
śledztwa na takie  
tory, jakie w  
zamyśle K. R. (1)  
miałyby zapewnić  
mu bezkarność i  
wręcz przypisać  
rolę ofiary wysoce  
nagannych  
poczynań jego żony.  
Wśród przesłanych  
w tym celu  
plików audio, jeden  
jest szczególnie

znaczący, a  
mianowicie  
określony nazwą  
"Ostatnia rozmowa  
z A. 16.10.2014 r.  
godz. 17.44 mówi  
że napadli, że  
testament na piecu  
potem odbiera jakiś  
gość". Odnośnie tego  
właśnie nagrania  
Sąd Okręgowy,  
opierając się na  
opinii z badań  
fonoskopijnych (k.  
1073-1096, t. VI),  
zasadnie ustalił, że  
jest to montaż,  
składający się z  
różnych nagrań  
dźwiękowych  
(oskarżony  
intensywnie  
nagrywał rozmowy  
telefoniczne,  
rozmowy  
prowadzone na  
żywo, w tym  
zwłaszcza z A. R.). O  
wskazanym powyżej  
jego charakterze,  
świadczy obecność  
takiego samego  
fragmentu w dwóch  
różnych nagraniach,  
a mianowicie w  
nagraniu "Ostatnia  
rozmowa z A.  
16.10.2014 r. (...) "  
oraz w nagraniu  
o tytule "11.10.2014  
r. Aga dzwoni  
że potrzebuje szybko  
ktoś przerywa".  
Biegły stwierdził,  
że taka sytuacja  
świadczy o tym, iż  
któryś z zapisów  
dźwiękowych nie  
odzwierciedla

wiernie utrwalonej w nim rzeczywistości, a zatem jest to zapis nieautentyczny lub nieutrwalony w momencie trwania rejestrowanego zdarzenia, czyli nieoryginalny.

Zaznaczyć trzeba, że Sąd pierwszej instancji, uwzględniając opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. nr (...), stosownie do wniosków sformułowanych przez zespół biegłych, dokonał ustalenia, że stan psychiczny i emocjonalny A. R. odzwierciedlony w tym nagraniu, wskazuje na pozostawanie jej w okolicznościach wywołujących u niej poczucie znacznego zagrożenia dla zdrowia i życia, strach, bezsilność i bezradność.

Oskarżony wkomponował w taką atmosferę sytuacji oraz w wypowiedzi pokrzywdzonej powodowane poczuciem realnego zagrożenia jej bezpieczeństwa, takie treści, które w jego zamyśle miały wskazywać na to, że źródłem tego stanu są działania

osób z kręgów mafijnych. Pozostaje to całkowicie spójne z całą uruchomioną przez niego akcją, wręcz kampanią, policzoną na zdyskredytowanie pokrzywdzonej jako matki, żony oraz porządnego, uczciwego człowieka.

Analogiczny sens poczynań K. R. (1), jak w opisanych powyżej przypadkach, Sąd Okręgowy zasadnie przypisał także przesłaniu przez oskarżonego do Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. pisma w formie elektronicznej opatrzonego datą 12.10.2014 r. z podpisem A. R.. Jest to stosunkowo obszerne pismo, którego treść w ogólności zbieżna jest z negatywnym obrazem pokrzywdzonej jaki oskarżony kreował poprzez szereg swoich działań, tyle że zgodnie z ideą pisma - tu sama A. R. ma dokonywać wobec K. R. (1) krytycznego rozliczenia swojego życia i potwierdzenia niesprawdzenia się w istotnych rolach



życiowych. Nader znamienne jest, że "wycofuje się" ze wszelkich oskarżeń i pretensji pod adresem oskarżonego, "oczyszcza" go ze wszystkich kierowanych wobec niego zastrzeżeń i podjętych przeciwko niemu działań prawnych, przyznając, że nie była jego godna. Za wszelkie zło obwinia K. R. (2) i K. P. (2), przedstawiając ich jako przestępców, w tym "zabójców na zlecenie", a M. P. jako ich współnika w przemyśle i obrocie narkotykowym i ponadto - co znamienne - przypisuje nieuczciwe, wręcz przestępcze zachowania wielu osobom, które wcześniej udzielały pomocy pokrzywdzonej, u których znajdowała ona niejednokrotnie schronienie przed przemocą i agresją oskarżonego. Są to zarazem osoby, których zeznania także w tym postępowaniu, przedstawiły oskarżonego raczej w negatywnym świetle, a więc np. E. S., B. D., T. M. (2), czy też G. S.,

K. O. i B. M.. Tak jak w poprzednio opisanych przypadkach, również i co do tego pisma, uzyskano opinię biegłego - tym razem z zakresu językoznawstwa polonistycznego - dr hab. J. L. (1) (k. 2108-2227, t. XI, 7647-7647 t. XIV). Była ona uzupełniana o materiał w formie pism, a ponadto biegły przysłuchiwał się wypowiedziom oskarżonego. Opinia jest niezwykle wnikliwa, dogłębna, stanowi obszerną wieloaspektową analizę porównawczą sposobu wyrażania myśli w formie pisemnej przez oskarżonego i pokrzywdzoną. Na podstawie obszernego materiału porównawczego, zestawiając bardzo dużą ilość cech pism dowodowych z cechami uwidocznionymi w materiale porównawczym, biegły finalnie skonkludował, iż autorem e-maila z datą 12.10.2014 r. jest najprawdopodobniej K. R. (1), nie zaś A. R., przy czym

prawdopodobieństwo autorstwa K. R. (1) ocenił jako bardzo duże, a uzupełniony materiał porównawczy jeszcze bardziej to uwypuklił.

Zaznaczyć należy, iż specyficzne, bardzo swoiste cechy pisma K. R. (1), biegły ten zidentyfikował wcześniej także w testamencie ujawnionym w domu R. oraz w liście pożegnalnym znalezionym przy zwłokach pokrzywdzonej (k. 1660- 1746, t. IX). Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie ustalenia faktyczne, uwzględniając treść powyższych opinii, co należało ocenić jako postąpienie w pełni zasadne.

Identyfikując pisma przesłane do Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. w dniach 6 listopada 2014 r., 27 lutego 2015 r., i 1 kwietnia 2015 r. , jako działania K. R. (1) mające na celu odwrócenie od niego podejrzeń o dokonanie zabójstwa, należy zauważyć, że analiza informacji otrzymanych z (...),

dotyczących logowań na koncie internetowym (...), wykazała, że wszystkie logowania na to konto z podanych przez G. numerów IP wykonywane były z E\_ (...) D., (...) str. 1. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, nie podważa zasadności identyfikacji oskarżonego jako nadawcy wskazanych wyżej przesyłek kierowanych drogą elektroniczną do Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp., zważyć bowiem należy, że W. położone jest w N. - Północnej W., a D. (stolica tego kraju związkowego) dzieli od W. około 100 km.

Przedmioty i sprzęt oskarżonego zabezpieczone w wyniku czynności wykonanych na terenie Niemiec, dostarczyły szeregu istotnych informacji na temat zakresu i specyfiki działań podejmowanych przez oskarżonego. Poza tymi, które powyżej przedstawiono, Sąd Okręgowy ustalił także, że odzyskanych zostało

szereg plików, które wcześniej były usunięte z laptopa A. oraz notebooka Samsung. Są to w szczególności zapis rozmowy K. R. (1) z pokrzywdzoną, w toku której prosi ona oskarżonego o wydanie jej córki i możliwość wyjazdu z nią na wakacje, a także wyraża obawę, że oskarżony ją zabije (k. 4473, t. XXIII), plik o nazwie "Ostatnia rozmowa z A. 16.10.2014 r. (...)", zapis rozmowy, w czasie której pokrzywdzona mówi oskarżonemu, że się go boi (k. 4475, t. XXIII), list pożegnalny podpisany nazwiskiem pokrzywdzonej (k. 4475), fotografia oskarżonego w czapce takiego typu jak znaleziona w spalonym C. w dniu zdarzenia (k. 4475), nagrania pokazujące działania manipulacyjne oskarżonego wobec córki i ukierunkowane na zdyskredytowanie w jej oczach pokrzywdzonej jako matki.

Podniesione przez obrońcę zastrzeżenia co do niezasadności ustaleń faktycznych

Sądu pierwszej instancji dotyczących motywacji jaka kierowała działaniem sprawcy, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Twierdzenia apelującego, że chęć sprawowania wyłącznej władzy rodzicielskiej nad córką A., nie mogła mieć żadnego wpływu na działania oskarżonego, bowiem dysponował on taką władzą z mocy postanowienia Sądu we Frankfurcie nad Odrą z dnia 16 lipca 2014 r., są o tyle wątplą argumentacją, że wskazane wyżej orzeczenie nie rozstrzygało problemu władzy rodzicielskiej lub nawet tylko miejsca pobytu dziecka na stałe czy na stosunkowo długi czas, a za ledwie na 6 miesięcy. Nie stanowiło to zatem czynnika eliminującego definitywnie określone potrzeby i wizje oskarżonego w tym zakresie. Przepuszczalnie jednak, związane z tym jego dążenia, nie stanowiły najbardziej intensywnego czynnika

motywacyjnego,  
przy czym  
niewątpliwie duże  
znaczenie odgrywały  
wcześniej, przed  
dokonaniem  
zabójstwa.  
Realizacja tych  
dążeń,  
legitymizowana  
orzeczeniem  
niemieckiego sądu,  
stawiała A. R.  
czasowo na  
straconej pozycji  
(w okresie tamtych  
6 miesięcy), co  
satisfakcjonowało  
oskarżonego, był  
bowiem  
zorientowany jak  
dolegliwa jest to  
dla pokrzywdzonej  
forma "ukarania" jej  
za jej nielojalność  
wobec niego i  
wyjście z roli  
osoby bezgranicznie  
posłusznej i  
całkowicie jemu  
podporządkowanej.  
Chęć odwetu, zemsty  
za zepsucie układu,  
który stanowił w  
zasadzie istotę ich  
związku na  
przestrzeni wielu lat,  
to w tym przypadku  
raczej najsilniejszy  
element motywujący  
oskarżonego do  
zabójstwa.  
Oczywiście, wpisuje  
się w to jeszcze  
ważna i  
ambicjonalnie  
trudna do  
zaakceptowania  
konsekwencja w  
postaci związku A.

R. z K. P. (2).  
Nie chodzi wyłącznie  
o to, że uczuciowa  
więź pomiędzy  
oskarżonym i  
pokrzywdzoną  
niespecjalnie jeszcze  
istniała. Z  
perspektywy  
oskarżonego,  
zaangażowanie A.  
R. w związek z  
innym mężczyzną  
definitywnie  
usuwało ją spod  
jego wpływów i  
właśnie utrata tego,  
było najsilniejszą  
determinantą jego  
zachowania. Tego  
rodzaju  
interpretacja,  
pozostaje też w  
zgodzie z ocenami  
wyrażonymi w opinii  
biegłych z Instytutu  
Ekspertyz Sądowych  
im. prof. dr  
J. S., zwłaszcza  
gdy uwzględni się  
jak zróżnicowane  
typy osobowości  
reprezentowali  
oboje.

Nie do końca jest  
prawdą, że A.  
R. nie stanowiła  
przeszkody w  
sprzedaży domu, nie  
zgadzała się bowiem  
na wymeldowanie  
się stamtąd, a z kolei  
potencjalni wówczas  
nabywcy domu S. M.  
i P. M. uzależniali  
zakup domu od  
wymeldowania z  
niego wszystkich  
osób. Okoliczność,



czy A. R. faktycznie w tym domu zamieszkiwała czy nie, ma drugorzędne znaczenie.

Zaznaczyć przy tym warto, że będąc tam zameldowana liczyła najwyraźniej na to, że uchroni się w ten sposób przed poniesieniem nadmiernej straty finansowej, bo wprawdzie K. R. (1) zakupił ten dom, ale wymagał on istotnego remontu i koszty z tym związane ponosiła głównie pokrzywdzona.

Chęć uzyskania odszkodowania po śmierci A. R., nie była rzeczą dla oskarżonego obojętną, niezależnie od tego jakie zmiany dokonały się w zakresie osób uposażonych na krótko przed śmiercią A. R. (zamiast oskarżonego wskazany został, obok córki A., brat pokrzywdzonej P. R.). O tym, że stanowiło to dla oskarżonego nie taki błahy problem, jak sugeruje obrońca, świadczą chociażby przygotowywane przez oskarżonego "dokumenty" w

postaci pełnomocnictwa-upoważnienia dotyczącego osób uposażonych, jak też tego rodzaju umocowania do załatwiania spraw ubezpieczenia w imieniu córki A.. Fakt, że od śmierci A. R. oskarżony nie podejmował żadnych działań mających na celu uzyskanie wypłaty środków z polisy ubezpieczeniowej, nie wynika z tego, że nie był tym zainteresowany. Przepuszczalnie zadecydowała o tym chęć uzyskania orientacji, w jaki sposób potoczy się postępowanie karne, jakakolwiek bowiem aktywność oskarżonego w tym zakresie, nie pozostałaby niezauważona, byłoby to zatem zwyczajnie nieroztropne.

Tak więc, całość argumentacji apelacji obrońcy oskarżonego, poddająca krytyce ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, także w zakresie motywacji przyświecającej jego działaniu, okazała

się również  
nieprzekonująca.

W rozważaniach  
powyższych  
przedstawiono  
najistotniejsze  
okoliczności, które  
rozpatrywane  
łącznie tworzą  
zestaw poszlak  
pozwalających na  
dokonanie właściwej  
oceny winy i  
sprawstwa  
oskarżonego. Nie  
wyczerpują one  
całości faktów  
rysujących się na  
gruncie tej sprawy, a  
mających wydźwięk  
negatywny dla  
oskarżonego, jednak  
te mniej znaczące,  
stanowią  
dopełnienie poszlak  
wiodących. Nie  
zostały one  
pominięte przez Sąd  
pierwszej instancji  
(np. fakt przecięcia  
przewodów w  
chłodnicy  
samochodu  
pokrzywdzonej) i  
potwierdzają  
istnienie u  
oskarżonego  
przekonania, że  
pozbawienie życia  
A. R. istniało w  
jego świadomości od  
jakiegoś czasu i że  
traktował to jako  
cel do zrealizowania  
w stosownym czasie.  
Stwierdzić należy, że  
zarzut apelującego  
wskazujący na brak  
uzasadnionych

podstaw do  
stwierdzenia winy  
oskarżonego w  
zakresie zarzucanej  
mu zbrodni  
zabójstwa, okazał się  
całkowicie chybiony.  
Zarówno z rozważań  
i wniosków Sądu  
Okręgowego, jak  
też przedstawionej  
powyżej  
argumentacji,  
stanowiącej  
odповідь na  
zastrzeżenia  
apelującego (pkt  
1b), jednoznacznie  
nasuwa się  
konkluzja nie tylko  
wskazująca istnienie  
w tej sprawie  
wielości poszlak, ale  
także pozostawanie  
ich ze sobą w  
czytelnym,  
logicznym związku i  
takim skorelowaniu,  
za sprawą którego  
tworzą jako całość,  
zamknięty łańcuch  
wzajemnie  
dopełniających się  
faktów,  
determinujący  
zasadność i  
racjonalność  
wyłącznie jednej  
wersji finalnego  
wniosku, takiej  
mianowicie, że  
sprawcą zabójstwa  
A. R. jest K. R. (1).

Dla porządku należy  
odnieć się do  
pewnych sugestii,  
jakie w toku  
tego postępowania  
pojawiły się w

twierdzeniach podnoszonych przez oskarżonego. Niewątpliwie, najbardziej intensywnie lansował on tezę, że sprawcą zabójstwa jest K. P. (2). Zauważyć należy, że przede wszystkim, to sam oskarżony wykreował taką sugestię, czyniąc to w sposób całkowicie dowolny, bez jakichkolwiek przesłanek dowodowych. jako że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył ku temu żadnych racjonalnych podstaw. Poddano oględzinom i badaniom telefony i sprzęt informatyczny stanowiący własność K. P. (2) i w żadnym z urządzeń ani w żadnych z nośników nie ujawniono treści czy innego rodzaju materiałów, które choćby w najmniejszym stopniu uprawniały do łączenia wymienionego z zaistniałą zbrodnią. Analiza logowania się jego telefonu w dniu zdarzenia w zasięgu określonych stacji (...), jednoznacznie wskazuje na to,

że o godz. 14.56 przebywał w miejscowości K., następnie w A., później w Ł. (do godz. 19:54), po czym systematycznie przemieszczał się na południe przez R., O. do O.. Jego obecność w Ł. potwierdzają świadkowie J. L. (2) i M. M.. Wszelkie wymyślone teorie, jakie oskarżony na temat wskazanych wyżej świadków zamieszczał w swoich pismach, nie znajdują racjonalnego wsparcia w jakichkolwiek uchwytnych dowodowo okolicznościach, a zatem nie mogły stanowić podstawy ustaleń i ocen innych niż przedstawione powyżej.

Kwestia samobójczej śmierci A. R., w realiach dowodowych tej sprawy jawi się również jako koncepcja całkowicie bezzasadna, aczkolwiek sugerowana przez oskarżonego. Z wypowiedzi grona osób, z którymi pokrzywdzona miała bliższe związki, a więc koleżanek z pracy - B. M., G.

S., K. O., a ponadto K. P. (2), M. R. (matka) czy P. R. (brat) wynika, iż postrzegali oni A. R. jako osobę pogodną, życzliwą, pracowitą, troszczącą się o swoją córkę. Poza tym, mimo niełatwego życia w okresie związku z K. R. (1), podjęła wysiłek wyjścia z tego toksycznego dla niej związku - co podkreślili biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowym im. prof. J. S.. Miała plany na przyszłość, chciała kupić nowy samochód i nie była w takiej kondycji psychicznej, która urealniałaby zamach samobójczy. Była umówiona z K. O. na podwiezienie jej swoim samochodem następnego dnia, to jest 17 października 2014 r. Jednak poza tymi ocennymi okolicznościami, istnieją również takie, które w sposób zdecydowany i jednoznaczny zamach samobójczy wykluczają. Jest to przede wszystkim opinia sądowo-lekarska, w świetle której nie można mieć wątpliwości, że przyczyną zgonu pokrzywdzonej był uraz czaszkowo-mózgowy

powodujący krwawienie śródczaszkowe. W toku sądowo-lekarskiej sekcji zwłok stwierdzono u A. R. sześć ran tłuczonych w okolicy ciemieniowej i skroniowej, powodujących m.in. złamania kości ciemieniowych (lewej i prawej – w tym z wgłobieniami ), krwiak podtwardówkowy i ogniska krwotoczne (stłuczenia) mózgu. W ocenie biegłego medyka sądowego, stwierdzone obrażenia powstały przyżyciowo w zbliżonym do siebie czasie, w wyniku dosyć silnie działających urazów. Jednocześnie, biegły stwierdził, że w chwili podpalenia ciała, pokrzywdzona już nie żyła, bowiem w jej drogach oddechowych nie ujawniono obcej treści (sadzy). Z powyższym spostrzeżeniem koresponduje nadto stwierdzenie we krwi pokrzywdzonej obecności karboksyhemoglobiny, co dowodzi, że nie oddychała ona atmosferą, w której znajdował się dym pożarowy. Ustalenia



oparte na badaniach genetycznych, dotyczące identyfikacji zwłok, nie pozostawiają również wątpliwości co do tego, że osobą znaną w spalonym samochodzie była A. R..

Uzyskane w sprawie opinie specjalistyczne, w pełni zasadnie Sąd Okręgowy uznał za pełne, jasne, logiczne i wyczerpująco uzasadnione. Ocena powyższa dotyczy także opinii z zakresu pożarnictwa, wobec której oskarżony zgłaszał zastrzeżenia na rozprawie odwoławczej, nie przedstawiając jednak żadnych rzeczowych argumentów w tym zakresie. Wnioski tej opinii wskazują na brak podstaw do przyjęcia, że przyczyna pożaru była inne niż podpalenie, wykluczają też zwarcie w instalacji elektrycznej, wybuch gazu i wypadkowe powstanie pożaru, które pociągnęłyby za sobą uszkodzenia w elementach komory silnika,

<p>których w tym przypadku nie było. Biegły bardzo dokładnie przeanalizował rozwijanie się płomieni pożarowych oraz ich lokalizację, lokalizując miejsca najbardziej dotknięte działaniem ognia. Sformułowane w tej opinii wnioski nie budzą żadnych zastrzeżeń i znajdują należyte uzasadnienie w treści opinii, dlatego zastrzeżenia oskarżonego, okazały się nieprzekonujące.</p> <p>Mając na uwadze całość przedstawionej argumentacji, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji obrońcy dotyczące zbrodni zabójstwa, okazały się nietrafne i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od dokonania m.in. czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.				
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Zarzut z pkt 1b apelacji okazał się również nietrafny, a taka jego ocena, nie uzasadniała uwzględnienia wniosku obrońcy w żadnym zakresie.				
3.3.	W zakresie dotyczącym zarzutu z pkt II części wstępnej wyroku obrońca zarzucił:  - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, wyrażający się w uznaniu winy oskarżonego przy braku przekonujących dowodów na takie ustalenie.	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Zarzut powyższy nie jest zasadny i jako				

taki nie zasługiwał na uwzględnienie.

Argumentacja apelującego służąca umotywowaniu zarzutu apelacji z pkt 2, dotyczącego czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, oparta została na twierdzeniu, że skoro brak jest oryginału wniosku o wymeldowanie, to nie jest możliwe przekonujące ustalenie, czy podpis na tymże dokumencie jest podrobiony. Obrońca stwierdził nadto, że oskarżony niezasadnie obciążany jest zarzutem usunięcia z akt sprawy oryginału tego dokumentu.

Oceniając aktualną sytuację w niniejszej sprawie, trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że oryginał dokumentu jest podstawą dokonania rzetelnych badań pisma i ustalenia autentyczności widniejących na nim zapisów. W tym przypadku, sytuacja jest o tyle specyficzna, że jakkolwiek obecnie faktycznie brak jest oryginału wniosku o wymeldowanie

dotyczącego A. R.,  
to jednak na  
wcześniejszym  
etapie  
postępowania, w  
tym - co szczególnie  
istotne - wówczas,  
gdy skierowano  
sprawę do biegłego  
z zakresu badania  
pisma, taki oryginał  
znajdował się w  
materiałach sprawy.  
Opinia wydana przez  
biegłego S. R. nie jest  
w odniesieniu do K.  
R. (1) kategoriyczna,  
jednak pomimo  
tego, w  
uwarunkowaniach  
tej sprawy i  
przy uwzględnieniu  
całości kształtu  
materiału  
dowodowego,  
pozwalała na  
poczynienie  
prawdziwych  
ustaleń faktycznych  
i wydanie w  
sprawie należytego  
rozstrzygnięcia.

Podkreślenia  
wymaga fakt, że  
próby przekonania,  
iż oryginał wniosku  
o wymeldowanie  
nigdy nie stanowił  
elementu materiału  
dowodowego tej  
sprawy, są chybione.  
Wprawdzie w  
wyjątkowych  
wypadkach kopia  
pisma może  
stanowić przedmiot  
opiniowania (zależy  
jaki problem  
wymaga dokonania

analizy przez biegłego), generalnie jednak jest tak, że brak oryginału przekreśla szansę podjęcia się przez biegłego wydania opinii w zakresie badania pisma. Skoro więc w tym przypadku, biegły S. R. nie ma wątpliwości i stanowczo twierdzi, że dysponował oryginałem, to nie ma żadnych rozsądnych powodów, aby takie twierdzenie poddawać w wątpliwość. Biegły podkreślił, że gdyby stwierdził, że przedstawiony mu dokument nie jest oryginałem, to odstąpiłby od badań, bo takie postąpienie byłoby zgodne z procedurą. Sąd Okręgowy słusznie zatem, nie stwierdził powodów do kwestionowania powyższego stanowiska.

Innym natomiast problemem jest specyfika wniosków biegłego sformułowanych w opinii. Po uzupełnieniu materiału porównawczego, biegły poddał badaniu wniosek o wymeldowanie

i doszedł do  
kategorycznej oceny  
w zakresie  
dotyczącym A. R.,  
stwierdzając, iż  
podpis na wniosku  
nie został przez  
nią nakreślony,  
natomiast co do K.  
R. (1) - przyjął, że nie  
można wykluczyć,  
iż to on wykonał  
podpis. W każdej  
sytuacji, oprócz  
opinii biegłego,  
podstawę ustaleń  
faktycznych  
stanowią nadto inne  
dowody i tak też jest  
w niniejszej sprawie.  
Sąd Okręgowy  
jednoznacznie to  
wyraził, wskazując,  
że poza uzyskaną  
opinią biegłego,  
dysponował nadto  
zeznaniem  
świadków, tj. A.  
R. i A. S.. A.  
R. natychmiast, gdy  
uzyskała informację  
od A. S. podjęła  
działania mające na  
celu zablokowanie  
procedury  
wymeldowania i  
jednocześnie złożyła  
zawiadomienie o  
przestępstwie. Sąd  
Okręgowy zasadnie  
przyjął, że to K. R.  
(1) podrobił podpis  
A. R. w sytuacji, gdy  
K. R. (1) był żywotnie  
zainteresowany jej  
wymeldowaniem z  
domu w G., gdyż  
chciał go jak  
najszybciej  
sprzedać, a

<p>jednocześnie składając wniosek o wymeldowanie posłużył się pełnomocnictwem upoważniającym do wymeldowania. Nie można bowiem tracić z pola widzenia także opinii biegłego, która wprawdzie nie jest stanowcza w zakresie wniosku dotyczącego oskarżonego, ale w całokształcie dowodów, jakimi dysponował Sąd Okręgowy zasadne było uznanie sprawstwa i winy w zakresie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. za udowodnione.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od dokonania m.in. czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		



Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Zarzut z pkt 2 apelacji okazał się nietrafny, a taka jego ocena, nie uzasadniała uwzględnienia wniosku obrońcy w żadnym zakresie.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Całość zaskarżonego wyroku została utrzymana w mocy.		

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy			
Podstawą utrzymania w mocy wyroku - w całości, było stwierdzenie, że żaden z zarzutów podniesionych w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.			
<b>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
<b>1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na	# art. 437 § 2 k.p.k.	

	nowo przewodu w całości		
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
<b>6. Koszty Procesu</b>			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II	Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 i 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Piotr Brodniak SSA Janusz Jaromin SSA Małgorzata Jankowska  SSA Stanisław Stankiewicz SSA Jacek Szreder		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść	# w całości	

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>o.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana